



UNI W E R S Y T E T
O P O L S K I

Wydział Teologiczny
Kierownik Studiów Doktoranckich Nauk Teologicznych
ul. Drzymały 1 a, 45-342 Opole
tel. +48 77 442 37 67
e-mail: dziekanatwt@uni.opole.pl
www.wt.uni.opole.pl

Zabrze, 01.05.2023

Ks. dr hab. Dariusz Klejnowski-Różycki, prof. UO 柯達理
Instytut Nauk Teologicznych, Uniwersytet Opolski

Recenzja rozprawy doktorskiej

ks. mgra lic. Xiaowanga Shi 石小望

„Duszpasterstwo imigrantów chińskich w Polsce w latach 2000-2020”

napisanej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie w Katedrze Misjologii

pod kierunkiem ks. prof. UKSW dra hab. Wojciech Kluja OMI (promotor)

i ks. dra Mariusza Boguszewskiego (promotor pomocniczy), Warszawa 2023, ss. 224

1. Wprowadzenie

Od początku misji Chiny były dla chrześcijan trudnym wyzwaniem nie tylko ze względu na geograficzną odległość, ale przede wszystkim na swoistą kulturę i język. Liczne próby tylko do pewnego stopnia dały satysfakcjonujące odpowiedzi na pytanie: jak głosić Chińczykom Jezusa Chrystusa, aby – z jednej strony – szanować dziedzictwo chińskiej tożsamości, a z drugiej strony – nie zdeformować orędzia chrześcijańskiego. „Trzeciej strony”, czyli faktu, że orędzie chrześcijańskie może być ubogacone, niejako poszerzone, przez kulturę chińską, nie brano dawniej pod uwagę.

Styk chrześcijaństwa i kultury chińskiej jest zawsze inspirujący, prowokujący wiele głębokich pytań, a także w pewnym sensie atrakcyjny (pociągający) poprzez – z perspektywy europejskiej – swą odmienność i egzotykę. Spotkanie chrześcijaństwa z Chinami jest



wydarzeniem trudnym na wielu płaszczyznach, stąd studia poświęcone jakimkolwiek aspektowi tego spotkania należy powitać ze szczególnym entuzjazmem. W tej perspektywie należy spojrzeć na pracę doktorską chińskiego księdza mgra lic. Shi Xiaowanga 石小望 osadzonej na styku dwóch kultur: chińskiej i polskiej w wydaniu katolickim. Już na wstępie należy zaznaczyć, że jest to praca pod każdym względem dobra, a krytyczne uwagi – konieczne w obiektywnym spojrzeniu recenzenta – mają na celu ewentualną polemikę i korektę w przypadku publikacji rozprawy.

2. Prezentacja dysertacji

Dysertacja ks. mgra lic. Shi Xiaowanga „Duszpasterstwo imigrantów chińskich w Polsce w latach 2000-2020” liczy 224 strony i składa się z czterech rozdziałów poprzedzonych „Spisem treści” (s. 3-4), „Wykazem skrótów” (s. 5), „Wstępem” (s. 6-13) i uwieńczonych „Zakończeniem” (s.183-187), „Bibliografią” (s. 188-210) oraz „Aneksami” (211-224). Struktura wewnętrzna poszczególnych elementów została wykazana w Spisie treści oprócz Bibliografii i Aneksów.

Pierwszy rozdział pracy (s. 14-63), zatytułowany „Imigranci w Biblii i w historii duszpasterskiej Kościoła katolickiego” dzieli się na 6 paragrafów, w których najpierw Autor umiejętnie przeprowadza badania kwestii imigrantów od Starego Testamentu, eksponując znaczące w historii zbawienia postaci (Abraham, Józef, Rut) oraz migrację konstytuującą Izraela (Exodus), a także nakreślając istotne odniesienia prawodawstwa Tory. Następnie Doktorant ukazuje kwestię imigracji w posłannictwie i nauczaniu Pana Jezusa, w Kościele apostołskim, starożytnym, średniowiecznym i nowożytnym. W dalszej kolejności następują punkty prezentujące główne, współczesne dokumenty Kościoła dotyczące migracji, a także zostaje omówione prawo do migracji przede wszystkim w nauczaniu papieskim oraz istotne kwestie duszpasterskie. Badanie tych dokumentów zostaje niejako przedzielone paragrafem związanym ze strukturą administracyjną Kurii Rzymskiej o Dykasterii ds. duszpasterstwa migrantów. Pierwszy rozdział jest niejako wstępny, rozpościerający tło biblijno-historyczno-



duszpasterskie, na bazie którego dalsze rozdziały będą wybrzmiewały z większym zrozumieniem.

Drugi rozdział (s. 64-102) „Chińscy imigranci w Polsce i inicjatywy polskiego Kościoła” w ośmiu paragrafach charakteryzuje stosunki polsko-chińskie najpierw na tle ogólnych przemian społecznych, a następnie w kontekście religijnych relacji i odpowiedzi na potrzeby. Szczególną uwagę poświęcił Autor inicjatywom *Fu Shenfu*, *Sinicum* i *Made for China*.

Trzeci rozdział rozprawy (s. 103-151) dotyczy „Formacji wiary chrześcijańskiej wspólnoty katolickiej” ujęty w siedmiu paragrafach zasadniczo poświęconych sakramentom, przepowiadaniu (katechizacji), modlitwie i innym formom duszpasterskim. Rozdziały drugi i trzeci stanowią centrum rozważań związanych z tematem dysertacji.

Czwarty, ostatni rozdział – szczególnie cenny w pracy naukowej – zatytułowany „Plany rozwoju duszpasterstwa chińskich imigrantów w Polsce” stanowi pewnego rodzaju podsumowanie, ocenę i wytycza perspektywy i warunki dobrego rozwoju duszpasterstwa Chińczyków.

3. Ocena merytoryczna

Doktorant zgromadził i przeanalizował materiał źródłowy związany z duszpasterstwem Chińczyków w Polsce, ale także za granicą, sięgając do publikacji opisujących i oceniających duszpasterstwo Chińczyków w innych krajach. Jest to praca pionierska, która ma wartość historyczną, dokumentującą początki wysiłków duszpastersko-organizacyjno-kulturowych, jakie podjęło środowisko katolickie w Polsce, aby poradzić sobie z wyzwaniem napływu ludności chińskiej do Polski w dobie nasilonych przemian migracyjnych. Niewyrażony wprost wniosek badań Autora, że ze strony episkopatu Polski brak jest inicjatyw odnośnie do duszpasterstwa Chińczyków, może napawać zdziwieniem, że są to jedynie inicjatywy oddolne.



W „Wstępie” Autor w pewnym sensie tłumaczy **temat** pracy najpierw wyjaśniając słowo „duszpasterstwo” (choć nie wspomaga się żadnymi definicyjnymi, słownikowymi uściśleniami). Pewnym niedosytem jest brak odniesienia do *munus regendi*, które tradycyjna teologia wiąże z władzą (dusz)pasterską (s. 7). Wydaje się także, że Autor stawia znak równości między imigrantem a migrantem, pomijając emigrantów; tymczasem imigrant to osoba przybywająca do kraju innego niż kraj pochodzenia; emigrant to osoba opuszczająca swój kraj; a migrant to ten, który zmienia kraje pobytu i dotyczy zarówno emigranta jak i imigranta (s. 9). Temat pracy – słusznie – używa określenia imigrant w stosunku do Chińczyków w Polsce, ale w dalszych częściach pracy warto zauważyć, że Chińczycy wyjeżdżający z Chin są emigrantami.

Omawiana praca reprezentuje **nauki teologiczne**, stąd merytoryczna wartość pracy jest mocno osadzona w teologii, zwłaszcza jej pierwszy rozdział, który wydaje się na tyle interesujący i kompleksowy, że mógłby być wydany jako samodzielna praca, ponieważ wnosi dużo spójnych treści w rozumienie tematu migracji na bazie Biblii i historii Kościoła. Wymiar praktyczny, obecny w kolejnych rozdziałach, mający wybitnie walor duszpasterski, poza analizami tekstów źródłowych, jest wzbogacony osobistymi doświadczeniami Autora, który dobrze zna środowisko, o którym pisze. Jest to „wartość dodana” pracy, którą koniecznie trzeba podkreślić (s. 11). Ks. Shi jest powszechnie znany w środowisku, które opisuje.

Treść poszczególnych rozdziałów wynika wprost z materiału źródłowego, czyli z nauczania biblijnego, dokumentów Kościoła oraz doświadczenia Autora, który postawił sobie ambitne zadanie obszernego udokumentowania działalności duszpasterskiej Kościoła polskiego adresowane do imigrantów chińskich. Praca ma wiele odnośników bibliograficznych, choć w pierwszych trzech rozdziałach niewiele prac jest wprost cytowanych.

Autor we „Wstępie” pisze „**celem** niniejszej pracy jest próba **oceny**, jak najlepiej rozwijać duszpasterstwo chińskich imigrantów w Polsce w przewidywanej przyszłości”.



Próba oceny może dotyczyć zastanego stanu rzeczy. Wyznaczanie perspektyw i podsuwanie propozycji nie jest oceną. W tej perspektywie nie za bardzo wiadomo, czy Autor jest świadomy jaki cel naukowy przyświeca jego opracowaniu. I – właśnie – jedynym „zarzutem”, który można by stawiać niniejszej pracy jest brak odważnych ocen, naukowej, twórczej krytyki zastanych faktów duszpasterstwa w świetle orędzia chrześcijańskiego. Autor bardziej opisuje stan rzeczy niż dokonuje jego jednoczesnej oceny. Można to usprawiedliwić pewną powściągliwością, jednak od pracy badawczej można oczekiwać także dojrzałych ocen. Poczucie „braku powołania do oceniania duszpasterskiej posługi w Polsce” (s. 187) jest ugrzecznionym, nienaukowym wybiegiem w bezpieczną przestrzeń. Naukowiec – na podstawie dokumentów – ma dokonywać ocen, zgodności z nauczaniem, ukazywać znaczenie, sens zjawisk, co oczywiście może kosztować – w przeciwnym razie staje się jedynie redaktorem medialnym. Autor nie wskazuje wprost co jest **problemem naukowym** pracy, jaki ma rozwiązać w sposób oryginalny. Uchylając się od ocen ryzykuje dryfowanie w kierunku jedynie opisu, a sam opis rzeczywistości nie jest rozwiązaniem naukowego problemu. Niewątpliwie Autor wykazuje wiedzę teoretyczną w dyscyplinie nauk teologicznych, natomiast powściągliwość w krytycznym podejściu do tematu (rozwiązania duszpasterskie) oraz literatury (bibliografia) nasuwać może wątpliwości co do umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Czwarty rozdział pracy nakreśla wspaniałe perspektywy duszpasterstwa chińskich imigrantów i sam w sobie stanowi ocenę teraźniejszych działań, jednak delikatność i chińska powściągliwość przerzuca wysiłek wnioskowania na odbiorcę tekstu.

W passusie dotyczącym *Sinicum* (s. 91-92) Autor zupełnie pominął wkład (a nawet fakt istnienia) pozostałych wiceprezesów oraz członków Zarządu tworzącej się organizacji. W ewentualnej formie drukowanej warto by tę lukę uzupełnić, opierając się na pracy A. Koszorza, *Ojciec Roman Malek SVD – spiritus movens Stowarzyszenia Sinicum*, w: B. Hoster (red.), *Profesor Roman Malek SVD i jego dzieło dla Kościoła w Chinach. Księga pamiątkowa*, Górna Grupa 2021. Ta praca, nieznaną Autorowi, jest istotnym brakiem bibliograficznym, także w kontekście innych rozdziałów (s. 82-115). Nieproporcjonalne



wyeksponowanie działalności s. Aleksandry Huf a np. niedocenienie wkładu s. Weroniki Klebby w działalności na rzecz chińskich katolików w Polsce jest ukazaniem historii w krzywym zwierciadle. W tym sensie doświadczenie Autora wpływa negatywnie na naukową obiektywizację faktów (można się domyślić, że Autor wyeksponował te osoby, których działalność sam poznał w bezpośrednim kontakcie (Malek, Koszorz, Huf, Noworolnik) umniejszając, a nawet pomijając działalność osób pierwszej dekady XXI w. (m.in. s. 184). Brak odniesień do dokumentów źródłowych zarządów organizacji *Fu Shenfu*, *Sinicum* i *Made for China*, protokołów posiedzeń, które gromadziły niezwykle obszerne dane dotyczące działalności (konferencji, wystaw, nabożeństw, pielgrzymek, wymiany listów z Kościołem w Chinach), jest dużym brakiem dokumentacyjnym, który łatwo uzupełnić. Oczywiście praca ta nie ma na celu opisanie wszystkiego i ma znaczenie przede wszystkim teologiczno-duszpasterskie a nie historigraficzne, stąd też braki faktograficzne i dokumentacyjne nie wpływają na obniżenie jej wartości teologicznej, jednak należy to zauważyć, podobnie jak to, że Autor nie omawia podziału bibliograficznego pracy, ani literatury źródłowej i opracowań, które są istotne z punktu widzenia podjętego tematu. Autor pracy naukowej musi być świadomy, co już na temat jego badań napisano, gdzie są luki w badaniach, i co w jego wkładzie jest nowatorskie i oryginalne na tle dotychczasowych osiągnięć.

W omawianej dysertacji zostały poruszone i wyeksponowane różne inicjatywy duszpasterskie, zasygnalizowane ogólne problemy. Pewien niedosyt pozostaje przy braku opisu i przykładów konkretnych odmienności, potrzeb i wyzwań kulturowo-filozoficzno-religijno-cywilizacyjnych na styku imigrantów chińskich i chrześcijaństwa polskiego.

4. Ocena formalna

O wartości pracy dyplomowej – do której należy dysertacja doktorska – decyduje nie tyle treść, co przede wszystkim **forma**, która powinna być swoistym dziełem sztuki, tak jak o wartości „Dawida” dłuta Michała Anioła nie decyduje treść (mężczyzna) a forma, za pomocą której tę treść rzeźbiarz wyraził. Podobnie gdy Fryderyk Chopin napisał Wariacje B-dur op. 2



na temat *Là ci darem la mano* z opery *Don Giovanni* W. A. Mozarta, to treść muzyczna (temat) w każdej wariacji jest w zasadzie ten sam, ale to forma przede wszystkim wyraża chopinowskie umiejętności, geniusz i kunszt kompozytorski. Odtworzenie jedynie linii melodycznej *Là ci darem la mano* nie ma wartości. Tak też jest w każdej pracy doktorskiej: forma decyduje, czy jej autor może być uznany za naukowca w swej dziedzinie, czy i w jakim stopniu sprawnie posługuje się narzędziami, metodami badawczymi oraz potrafi je odpowiednio przekazać. Dlatego – pomimo koniecznych krytycznych uwag recenzenta – na samym początku należy stwierdzić, że omawiana praca pod względem formalnym jest dobra.

Naukowość wybrzmiewa w **metodzie**. Ks. Shi we „Wstępie” dobrze opisuje przyjętą metodę analizy tekstów, dokumentów, danych historycznych, osobistych doświadczeń i obserwacji uczestniczącej. Metoda w pełni odpowiada założeniom naukowym pracy i nie budzi żadnych wątpliwości.

Struktura pracy wydaje się także optymalna: z dobrze zarysowanym pierwszym rozdziałem, niejako wstępnym, na tle którego Autor tka (*textus*) treści pozostałych rozdziałów. Umiejętnie Autor integruje nowy dokument papieski dotyczący migrantów w strukturę czwartego rozdziału, co niewątpliwie ubogaca obraz problemu i wyznacza perspektywy. W odpowiedniej strukturze praca dobrze obrazuje, dokumentuje, przybliża wydarzenia składające się na duszpasterstwo chińskich imigrantów w ciągu ostatnich dwudziestu lat w Polsce.

Odnosnie do formalnej strony można mocno polemizować ze strukturą **Bibliografii**. Jest to konsekwencją tego, że Autor nie podjął się zadania omówienia tego zagadnienia choćby we „Wstępie” i nie stanowiło to dla niego problemu. Tymczasem w pracy naukowej sama literatura (źródłowa, opracowania, pomocnicza...) stanowi zasadniczy problem (kwestię), na bazie której wybrzmiewa warsztat i oryginalność pracy. Po pierwsze struktura Bibliografii nie została wykazana w „Spisie treści”; a po drugiej nie ma jasnego kryterium podziału (*Magisterium ecclesiae*, Literatura przedmiotu, Literatura w języku chińskim). Przedmiotem rozprawy jest „duszpasterstwo imigrantów chińskich w Polsce w latach 2000-



2020”, więc sama dysertacja jest pionierskim dziełem w tym przedmiocie. Ale np. praca J. Koniora, *Ambasador chińskiego cesarza – Michał Boym...*, Warszawa 2013 ani słowa nie odnosi do przedmiotu pracy o współczesnym duszpasterstwie imigrantów chińskich w Polsce. Jest to jak najbardziej pożądany tekst, ale będący jedynie literaturą pomocniczą, wspierającą, znajdującą się na marginesie przedmiotu rozważań. Zupełnie bezzasadne jest wydzielenie „Literatury w języku chińskim”. Na podstawie językowego kryterium podziału należałoby konsekwentnie wydzielić literaturę w języku angielskim, polskim, niemieckim... Język chiński nie jest ani bardziej ani mniej uprzywilejowany w stosunku do innych języków świata.

Szkoda także, że Autor nie wykazał w „Spisie treści” elementów składających się na Aneksy i nie omówił ich: dlaczego dobrał takie a nie inne. Ewidentnym mankamentem jest brak streszczenia w języku angielskim.

Pod względem formalnym – pomimo różnych uwag – praca jest poprawna, dobra i spełnia standardy wyznaczone przez zdecydowaną większość prac doktorskich broniących na Wydziałach Teologicznych w Polsce.

5. Kwestie dyskusyjne i problemowe

Praca skłania do refleksji i zadawania pytań. Pomimo niektórych mankamentów, czy kwestii polemicznych, które powinny być przywołane w recenzji, praca jest dobra i zasługuje na pochwałę nie tylko jego Autora (co wprawia w podziw, także z tego względu, że jako Chińczyk poradził sobie bardzo dobrze z polszczyzną), ale i Promotora, który zapewne musiał także dużo swego wkładu włożyć w ostateczny jej kształt. Jednocześnie zapraszam do dyskusji nad następującymi kwestiami:

- 1) Jakie dotychczasowe działania duszpasterskie (proszę wymienić kilka konkretnych) w Polsce są odpowiedzią:
 - a. na rzeczywiste potrzeby chińskich imigrantów?



- b. na potrzeby polskich organizatorów, ale nie wnoszą zbyt wiele dla samych Chińczyków?
 - c. na wezwania Ewangelii i nauczania Kościoła?
- 2) 中国人在波兰最难的是什么？体验波兰的主要困难是什么？
 - 3) W jakim kraju duszpasterstwo imigrantów chińskich można uznać za wzorcowe i dlaczego?
 - 4) Który z autorów najlepiej opracował wyzwania duszpasterskie imigrantów chińskich?

6. Wniosek końcowy

W recenzji wykazano kilka niedociągnięć pracy, które jednak nie obniżają jej wartości i powinna ona – po korekcie – ukazać się drukiem, zwłaszcza w środowiskach zaangażowanych w duszpasterstwo Chińczyków w Polsce.

Niniejszym stwierdzam, że dysertacja ks. mgra lic. Shi Xiaowanga, zarówno od strony merytorycznej jak i formalnej, spełnia ustawowe wymagania stawiane rozprawom doktorskim. Stawiam zatem wniosek do Rady Dyscypliny Nauk Teologicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie o dopuszczenie ks. mgra lic. Shi Xiaowanga do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Jednocześnie chcę pogratulować władzom Wydziału Teologicznego UKSW oraz Promotorom, że powstają w tym ośrodku potrzebne i pionierskie prace dyplomowe.

UNI W E R S Y T E T O P O L S K I W Y D Z I A Ł T E O L O G I C Z N Y
K I E R O W N I K S T U D I Ó W D O K T O R A N C K I C H
N A U K T E O L O G I C Z N Y C H


Ks. dr hab. Dariusz Klejnowski-Różycki, prof. UO